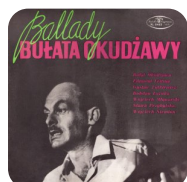


Wybaczcie piechocie – Sława Przybylska

Wybaczcie piechocie
Że tak nierozumna, czasami bez tchu
My zawsze w pochodzie
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu
Jak długo tak można?
Bezdroża, mokradła i błoto, i piach
I wierzba przydrożna
Jak siostra pobladła zostaje we łzach
I wierzba przydrożna
Jak siostra pobladła zostaje we łzach
Nie wierzcie pogodzie
Gdy deszcze trzydniowe zaciągnie wśród drzew
Nie wierzcie piechocie
Gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew
Nie wierzcie, nie wierzcie
Gdy w sadach słowiki zakrzyczą co sił
Wy jeszcze nie wiecie
Co komu pisane i kto będzie żył
Wy jeszcze nie wiecie
Co komu pisane i kto będzie żył
Uczyłaś, ojczyzno
Że żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos
Mój chłopcze, mężczyzno
A jednak niezgorszy wypada ci los
My zawsze w pochodzie
I tylko to jedno nas budzi ze snu
Dlaczego w pochodzie
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu?
Dlaczego w odwrocie
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych